№ 118. Warszawa, Piątek 15 (27) Października 1876 r. Rok I.

WARUNKI PRENUMERATY.
w Warszawie:
Rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1, miesięcznie kop. 35.
Za odnoszenie do domu, dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

ANTRAKT
GAZETA TEATRALNA

WARUNKI PRENUMERATY.
na Prowincji:
Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 k. 50.
Numer pojedynczy kop. 5.

Wychodzi codziennie nie wyłączając Niedziel i Świąt.

BIURO REDAKCJI, oraz KANTOR GŁÓWNY i EKSPEDYCJA ulica Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 (15) w Pałacu, Hr. St. Potockiego.

CENA OGŁOSZEŃ w SAMYM ANTRAKCIE.
Jeden wiersz, petitem, lub jego miejsce, na jeden raz kop. 10, na 3 razy k. 20, na 6 razy kop. 30.
Cena ogłoszeń w Dodatku o połowę mniejsza.

Reklamy przyjmują się po kop. 15 od wiersza.

Dziś św. Sabiny M. i Iwona W.
Jutro św. Szymona Judy i Tadeusza.

TEATR WIELKI.

ZBÓJCY

Tragedja w 5 aktach Schillera, tłómaczona z niemieck. przez Budzyńskiego.

W obrazie 9-ym pieśń zbójców, z muzyką St. Moniuszki.

Hrabia Maxzmiljan Moor		Pan Rapacki.
Karol	jego synowie	Pan Leszczyński.
Franciszek	jego synowie	Pan Królikowski.
Amalja Edelreich		Pani Nowakowska.
Hermann	Studenci	Pan Holzman.
Spigelberg	Studenci	Pan Stolpe.
Sbhweitzer	Studenci	Pan Grzywiński.
Grimm	Studenci	Pan Kruszyński.
Rozmann	Studenci	Pan Schober.
Szhusterle	Studenci	Pan Kruszewski.
Roller	Studenci	Pan Prażmowski
Koster	Studenci	Pan Wolski.
Schwartz	Studenci	Pan Tatarkiewicz S.
Moser, sługa sądowy		Pan Chomiński.
Daniel stary, sługa Franciszka Moor		Pan Adler.
Rozbójnicy.		

Rzecz dzieje się w Niemczech w ciągu dwóch lat.

CENA MIEJSC ZWYCZAJNA.

Początek o godz. 7½ wiecz.

× Jutro jako w uroczystość Ś-go Tadeusza Apostoła, w kosciele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, przed Jego ołtarzem, odprawioną zostanie solenna wotywa.

—

× Jutro także na nieszporach w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, rozpoczyna się odpust ku czci Świętych Kryspinjana i Krispinjanina męczenników, patronów kunsztu szewckiego.

—

× Znany w Warszawie b. dyrektor czeskiej orkiestry, Jan Mrazek, wraz z utalentowanym wychowańcem instytutu ociemiałych Wł. Plocerem, dadzą w niedzielę w południe koncert w gmachu po-augustyńskim na Piwnej. Smyczek pierwszego z koncertantów a biegła gra na fortepjanie i trąbce p. Plocera, również jak Liszt, Beriot, Chopin i Komorowski w programie, przy niskich cenach, pozwalają wnioskować, że muzykalny ogół warszawski, od zapowiedzianego koncertu dobroczynnej swej nie usunie ręki.

—

× W murach Alhambry, opustoszałej po wyjeździe Texla, obecnie produkuje się orkiestra podobno czeska. Wspominamy o tem jedynie dla ścisłości sprawozdawczej, gdyż sąd o niej wydany byłby zbyt przykrym może, tak dla pp. artystek jak i publiczności mało wybrednej, słuchającej niezbyt czysto wykonywanych uwertur, polek, walców i kadrylów, w oczekiwaniu trzeciego teatru. Sądzimy jednak, że śpiewy niemieckie (czemu niemieckie gdy orkiestra nosi tytuł czeskiej) urozmaicające owe wieczory muzykalne, mogłyby być zupełnie usunięte, choćby z uwagi na to... że przypominają miauczenie kotów.

—

× W pierwszej połowie listopada, odbędzie się koncert młodego barytona p. Wierzbickiego, o którego zamiarach już kształcenia się za granicą donosiliśmy.

—

× Powązki wyglądają posępnie, w ostatnich dniach jesieni — wiatr pomiata zżółkłym i zwarzonym przez mrozy liściem, a blade słońca promienie jakoś smutnie patrzą na osamotniony przybytek zmarłych. Jest jednak pora kiedy cmentarze się ożywają. Grabarze i grabarzowe, z podwójną energją gracują ulice, darniują mogiły, wiją wieńce, które niebawem, w nadchodzącym „dniu zmarłych“, ręka przyjaciół rzucić ma na mogiły ukochanych. W tym roku ruch na warszawskiem „Campo-Santo“ energiczniejszy jak kiedykolwiek, a piękna pogoda dni ostatnich sprowadza za powązkowskie rogatki wiele rodzin, które same przystrajaniem mogił kierują.

—

× Ulubione miejsce przechadzki warszawian, Ogród Saski postawiony będzie niebawem na stopie odpowiadającej wymaganiom — dobrego gustu. O ile bowiem wiemy, na jego najgwałtowniejsze potrzeby wyznaczoną została suma 7,000 rubli — za które pod umiejętnem dozorem komitetu nie jedno da się ulepszenie i upiększenie wprowadzić.

—

× Mamy do zanotowania nowość, przyjemną dla kieszeni wydawców i próżności redaktorów warszawskich. Cukiernia w rogu Nowego Światu i Alei zaprenumerowała po dwa egzemplarze wszystkich pism codziennych. Jeżeli inni dystrybutorowie słodyczy pójdą za przykładem pana Semadeniego — honorarja literackie powinny się podnieść, przynajmniej o ½ kop. na wierszu, a panowie wydawcy zabezpieczą niebawem swoje ogniotrwałe kassy, zdwoiwszy ich ciężar srebrną i złotą zawartością, tak że i najsilniejsze ramiona rzezimieszków unieść ich nie będą w stanie.

—

× Cri-cri spopularyzowało się ostatecznie. Warszawscy czciciele Ś-go Huberta, używać go zaczęli do polowania z naganką. Zające, lisy, sarny płoszone są dzwiękami cri-cri. Niektóre gatunki ptaków zlatują się na tego wabia.

—

× Wczoraj niektóre pisma dołączyły prospekt, na wznowić się mające wydawnictwo Zwiastustuna Ewangelickiego, który pod redakcją pastora D-ra Oto wychodził w Cieszynie.

—

× Teatrzyk „Orfeum“ zwany przy ulicy Mokotowskiej, w którym były pierwiastkowo przedstawienia teatru francuzkiego, potem usiłowania koncertów na wzór Doliny Szwajcarskiej, salka przedstawień bawiącej dotąd w Warszawie truppy Bratz, nabył w tych dniach na licytacji, w drodze działów odbytej, p. Wiktor Lilpop, za summę 35,000 rubli.

—

× W pracowni artysty snycerza p. Szczęsnego Chiłkiewicza, oglądaliśmy prześlicznie rzeźbione „cyborjum“. Obstalowane ono zostało przez Radcę Stanu Stefanowicza, pomocnika Administratora Księstwa Łowickiego, dla restaurującego się po pogorzeli, przed kilkoma laty wydarzonej, kościoła parafjalnego we wsi Pszczonowie, w tymże Księstwie położonej.

—

× Warszawa za parę dni pośpieszy złożyć chętną, o czem nie wątpimy, a doroczną daninę, licznem przybyciem na koncert niezamożnych studentów, w dniu 5 Listopada odbyć się mający. Będzie to jedna z pierwszych uczt muzykalnych w bieżącym sezonie. Świetny rzeczywiście program stanowi zasługę Dyrzkcji tego poranku, którą przyjął na siebie w tym roku p. Jan Quatrini. Część deklamacyjna prezentowana będzie przez pannę Deryng i pp. Królikowskiego i Szymanowskiego, wokalna przez panią Dowiakowską i pp. Filleborna, Cieślewskiego, Wasilewskiego i Chodakowskiego, instrumentalna wreszcie przez p. Górskiego i orkiestrę teatru wielkiego. Ceny miejsc rs. 3, 2, 1 i kop. 50. Biletów dostać można w księgarniach Gebetnera i Wolfa, Hösicka, cukierni Toura. Programu nie podajemy, gdyż na to dosyć czasu, tym więcej, że chodzą wieści o odłożeniu koncertu.

⊙ Księgarz z ulicy Lafayette, w Paryżu, spostrzegł, że mu z otwartej wystawy zginęła książka—w miejsce skradzonego dzieła położył inne, ale i to znikło niebawem. Gdy się wypadek powtórzył po raz trzeci, zacny przemysłowiec poszedł po rozum do... głowy i odpowiedniem ustawieniem zwierciadeł tak się urządził, że z wnętrza sklepu mógł widzieć, kto się do wystawy zanadto przybliża. Na drugi dzień jeden z przechodzących gavroché'ów przypatrując się niby wystawie, sięgnął ręką po książkę. Zaraz też spostrzegłszy to w lustrze pachołek sklepowy rzucił się w pogoń za gwałcicielem literackich własności i sprowadził go przed pryncypała groźne oblicze. Młody człowiek tłomaczył się, że chociaż trzeci raz siódme przykazanie przestępuje, robi to jednakże z czystej miłości nauki, książek albowiem *zabranych* nie sprzedaje, ale je po przeczytaniu starannie w domu chowa. Co na takie tłomaczenie powiedział komisasz policyi? nie wiemy,

to pewne, że w Warszawie ani dla czytania, ani dla sprzedania, nikt by książki z wystawy nie ukradł, bo tutejsi rzezimieszkowie nie są w czytaniu biegli, a sprzedać książkę—nie byłoby im łatwo.

—

⊙ W Krakowie dają obecnie Emigracją Chłopską, która ma duże powodzenie.

—

⊙ Nad Sekwanną strażnik, zauważył trzech chłopców skradających się do kanału; przeczuwając naruszenie porządku publicznego udał się za malcami i ze zdziwieniem spostrzegł, że dwóch z nich zarzuciło wędki do kanału. Zaczaiwszy się zobaczył, iż jeden z rybaków wyciągnął na wędzie ogromnego szczura. Organ spokoju publicznego zainterwenjował i dowiedział się, że szczury łapane na przynętę ze słoniny przypiekanej idą na użytek białoskórników i rękawicznika, który z nich najparadniejsze zamszowe rękawiczki dla elegantek paryzkich szyje. Przy dalszej indagacji malcy wyznali; że cena szczura wynosi od 20—30 centim. sztuka, stosownie do wielkości, a jeden z nich, zapytany o sposób życia, odpowiedział, że jest „bałwanem"... w którym z teatrów bulwarowych — znaczyć to miało, że w sztukach, gdzie dekoracja morze wzburzone przedstawia, obowiązkiem jego jest biegać pod dokoracją i naśladować w ten sposób wzburzone żywioły, za co cenę trzech małych lub dwóch dużych szczurów otrzymuje.

—

⊙ Sezon opery włoskiej w Paryżu rozpocznie „Forza del Destino" Verdi'ego. W skład zaangażowanej trupy wchodzi znany w Warszawie bas Nanetti i nie obcy tutejszej publiczności bas p. Reszke. Drugą operą wystawioną będzie „Aida" Verdiego z Teresiną Singer, która rolę kochającej córy króla Etyopii, na pierwszorzędnych scenach włoskich śpiewała.

—

⊙ W tych dniach smutny wypadek spotkał w Paryżu pewnego, tapicera nazwiskiem Eugenjusza B. Udał się on do jednego z domów, dla odnowienia tapet i zajęty odrywaniem starego, na poły zbutwiałego, obicia nie uważał, że proch zielony z takowego opada. Dla pośpiechu większego w robocie kazał sobie obiad przynieść na miejsce i zajadał smacznie potrawy, pokryte warstwą opadającego z tapet pyłu. Proszek zielonej farby arsenikalnej jest szkodliwy, to też nasz rzemieślnik obiad swój śmiercią przypłacił, umierając w strasznych boleściach.

—

⊙ Komedja Mario Uchard'a „Mój wuj Barbasson" odznaczająca się nadzwyczajną oryginalnością i interesem jaki wzbudza, w tych dniach ukazała się w Paryżu.

—

⊙ Paryż pochłania chciwie świeżo wydaną historję spółczesnego młodego paryżanina, któremu autor dał nazwisko „M. Bonlot", ochrzciwszy niem i samą książkę.

—

⊙ Teatr Fiorentini w Neapolu, przedstawił w niedzielę „Messalinę", dzieło młodego maestra Piotra Cossy.

—

⊙ Komiczna opera paryzka, wznawia znane i na naszej scenie „Pré aux Clercs".

—

⊙ O omnibusy i *o konie* martwią się teraz kapitaliści paryzcy Zagrożeni konkurencją *tramway'ów* postanowili zreorganizować tabor i zająć się przewozem towarów w Paryżu i departamencie Sekwany. Nowy ten a potężny kantor transportowy, obsługiwany przez parę tysięcy koni, spodziewa się dużych zysków z zamienienia imperialów cesarstwa na furgony rzeczypospolitej.

—

⊙ Cesarzowa Eugenja wraz z księciem Lulu, podrużują obecnie po Italji. Z Medjolanu w dniu 21 b. m. przybyli do Florencji, gdzie ich ludność przyjęła oklaskami, a syndyk Perusi mową.

—

⊙ Przy przeprowadzaniu nowej ulicy, od Palais Royal do wielkiej opery paryskiej, zburzonym będzie gmach, w którym się urodził słynny dramaturg Corneille.

—

⊙ W Poniedziałek, w teatrze paryzkim Odeonu dawano po raz dwóchsetny sztukę Krukowskiego „Daniszewowie".

—

⊙ Śpiewaczka charakteryczna Joanna Granier, jedzie na 2 miesiące do Petersburga.

—

⊙ Ukazał się z druku w Paryżu pierwszy tom nader cennych i zajmujących Pamiętników Filareta Chasles.

—

⊙ W teatrze lirycznym paryskim wystawionym będzie Cyrulik Sewilski z następującą obsadą: panie Zina Dalti i Girard, panowie Engel, Lepers, Gresse, Sotto Wattson.

OGŁOSZENIA.

Дозволено Цензурою, Варшава 15 Октября 1876 г.—w Drukarni M. Ziemkiewicza Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Wydawca i Redaktor, Aleksander Niewiarowski.